

*Myślenie, że rolnik zawsze sobie poradzi i jakoś wyjdzie na prostą, jest błędne i bardzo krzywdzące dla osób, które ciężko pracują w polu, sadzie czy w budynkach gospodarczych – **mówi Anna Grudzień-Kurpiewska, radca prawny i doradca restrukturyzacyjny, specjalizująca się w prawie restrukturyzacyjnym i upadłościowym, prywatnie córka rolników.** – Skala problemów na wsi jest bardzo duża z uwagi na niską opłacalność produktów rolnych. Restrukturyzacja to sposób, by złapać oddech i uzyskać stabilność swojego gospodarstwa, firmy i wreszcie rodziny **podkreśla pani mecenas, wyjaśniając, jak walczyć z problemami finansowymi na wsi.***



Red: Z jakimi problemami najczęściej borykają się rolnicy i producenci zwierząt?

Anna Grudzień-Kurpiewska: – Poza problemami związanymi ściśle z działalnością rolniczą, czyli warunkami atmosferycznymi czy chorobami, rolnicy spotykają się w ostatnim czasie z problemami związanymi z zachowaniem płynności finansowej. Są one zależne od niskich cen produktów rolnych zarówno roślinnych, jak i zwierzęcych oraz rosnących cen środków do produkcji rolnych, a także z pojawianiem się niewypłacalności kontrahentów, co ma istotny wpływ na prowadzony biznes. Chciałabym tu podkreślić, że rolnik czy producent prowadzi biznes. Jeśli trafi na nieuczciwych kontrahentów, czy takich którzy sami mają problemy finansowe, może nawet stracić swoją firmę. Myślenie, że rolnik zawsze sobie poradzi i jakoś wyjdzie na prostą, jest błędne i bardzo krzywdzące dla osób, które ciężko pracują w polu, w sadzie czy w budynkach gospodarczych.

Kiedy rolnik powinien zacząć działać, zgłosić się do wyspecjalizowanego prawnika, by chronić biznes i majątek swojej rodziny?

– Powinien zacząć działać, gdy nie ma środków na opłacenie bieżących faktur, na zakup nawozów czy wynajęcie potrzebnych usług. W momencie, gdy jego działalność jest nierentowna, albo jest rentowna, ale pojawiają się istotne problemy z płynnością finansową. To jest czas, kiedy należy się przyjrzeć, co się wydarzyło i jakie środki zaradcze można podjąć, aby poprawić sytuację. Oczywiście, gdy rolnik ma już postępowanie egzekucyjne, powinien niezwłocznie zgłosić się do prawnika, specjalizującego się w prawie restrukturyzacyjnym.

Jakie możliwości naprawy przedsiębiorstwa ma rolnik?

– Istnieją dwie ścieżki, którymi można podążać. Pierwsza z nich to rozwiązania wynikające z prawa restrukturyzacyjnego. Ustawa przewiduje aż cztery drogi działania dla uzdrowienia sytuacji finansowej. Dodatkowo Tarcza 4.0, wdrożona w związku z trwającą pandemią, przewiduje piąte rozwiązanie – uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne. Warto zwrócić uwagę także na wsparcie, wynikające z ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwo rolne. Ustawa określa możliwości wsparcia finansowego dla rolników. Pamiętajmy jednak, że nie jest to ścieżka restrukturyzacji, a zatem trwałego uzdrowienia sytuacji, a w konsekwencji wejścia na drogę stabilnego funkcjonowania. To jedynie zastrzyk finansowy, a przecież głównym celem jest uwolnienie się od problemów i oddech dla naszego gospodarstwa i rodziny.

Co warto wiedzieć o możliwościach restrukturyzacyjnych?

– Na początku trzeba zorientować się, jakie rolnik ma potrzeby. Może problemem jest umowa, którą chciałby rozwiązać, ale nie może tego zrobić ze względu na wysokie kary umowne? Czy zależy mu na szybkim zawarciu układu z wierzycielami, ale nie wiadomo, czy struktura jego wierzycieli pozwoli na szybką ścieżkę działania? Warto najpierw ocenić te kwestie i wybrać odpowiednie rozwiązanie, najlepszy model postępowania restrukturyzacyjnego dla danego gospodarstwa. Ostatnio najczęściej wybierane jest uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne.

Na czym ono polega?

– Rolnik zawiera umowę z doradcą restrukturyzacyjnym na przeprowadzenie postępowania. Gdy informacja o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego zostanie obwieszczona w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, rolnik zyskuje ochronę przed nękającymi go wierzycielami. Tym zajmuje się nadzorca sądowy, czyli osoba, z którą rolnik zawiera umowę. Następnie rolą doradcy restrukturyzacyjnego jest sporządzenie spisu wierzycieli i przeprowadzenie głosowania nad układem, czyli propozycją częściowej spłaty zobowiązań w zaproponowanym przez rolnika czasie i wysokości. Ta praca musi zostać zakończona w terminie czterech miesięcy od dnia ogłoszenia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego. To bardzo krótki czas, zatem sytuacja rolnika ma szansę szybko pozytywnie się zmienić.

Jakie trudności mogą się pojawić?

– Jeżeli w strukturze wierzycieli jest dużo banków, czyli rolnik zaciągał kredyty bankowe, z których spłaceniem ma teraz problem, albo jest tam dużo podmiotów publiczno-prawnych, zawarcie układu w ramach postępowania uproszczonego będzie niezwykle trudne. Tacy wierzyciele często twardo obstają przy swoich stanowiskach: kwotach i harmonogramie ich spłaty. W prowadzonym postępowaniu dłużnik zyskuje ochronę wobec wierzycieli rzeczowych, a zatem tych, którzy są zabezpieczeni na nieruchomościach i maszynach. To ogromna zaleta.

Co rolnik może zyskać, a co stracić w wyniku postępowania restrukturyzacyjnego, prowadzonego w różnych modelach?

– W czasie trwania postępowania zyskuje ochronę przed wierzycielami – nie można wówczas prowadzić egzekucji. Może skorzystać z redukcji, czyli przygotowania propozycji układowych, przewidujących znaczące zmniejszenie zobowiązań, rozłożenie ich na raty czy częściowe umorzenie należności ubocznych. W postępowaniu sanacyjnym zyskuje możliwość odstąpienia od umów, które mu ciążyą, a których wcześniej nie mógł rozwiązać. Oprócz tego w uproszczonej restrukturyzacji uzyskuje ochronę przed działaniem wierzycieli rzeczowych. Na korzyści spojrzeć trzeba z szerokiej perspektywy. Rolnik zyskuje możliwość stabilnego działania, rozwiązania problemów swoje-

go gospodarstwa, biznesu, a tym samym poprawienie sytuacji własnej rodziny. Droga restrukturyzacji, a więc jej rodzaj, to już sprawa indywidualna, zależna od wielu czynników. O tym właśnie trzeba porozmawiać z prawnikiem. Dla każdego ta droga może być inna. Ważne, by prowadziła do oczekiwanego finału i to jak najmniejszym kosztem.

Jakie dokumenty należy przygotować na początek, by rozpocząć analizę sytuacji ze specjalistą?

– Rolnik powinien zgromadzić wszystkie umowy kredytowe, pisma z banków i od wierzycieli. Poza tym trzeba skatalogować niezapłacone faktury, umowy kontraktacji, numery ksiąg wieczystych, zestawienia posiadanego majątku. To niezbędne na początek, by ocenić sytuację majątkową rolnika i jego zdolność restrukturyzacyjną. Zatem, by móc ocenić, czy restrukturyzacja w danej sytuacji jest możliwa i opłacalna.

Spójrzmy na sytuację z drugiej strony, gdy na przykład ubojnia nie płaci producentowi, czyli nie otrzymuje on zapłaty za przekazany towar?

– Rolnik może pozwać swojego wierzyciela o zapłatę i korzystać z przewidzianych prawem sposobów windykacji.

A gdy kontrahent ogłosił upadłość?

– Powinniśmy od razu zgłosić naszą wierzytelność do masy upadłości, by na kolejnych etapach odzyskać choć część pieniędzy – tak dzieje się w przypadku upadłości. Gdy kontrahent jest w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego, musimy jak najszybciej dowiedzieć się, czy nasza wierzytelność została umieszczona w spisie wierzytelności i w jakiej kwocie. Najlepiej sprawdzić w aktach postępowania lub po prostu zadzwonić do nadzorcy sądowego, który prowadzi dane postępowanie.

Jaka jest skala problemów, które spotykają rolników?

– Skala problemów na wsi jest bardzo duża z uwagi na niską obecnie opłacalność produkcji rolnej. Restrukturyzacja to sposób, by uzyskać stabilność gospodarstwa, firmy i rodziny. Wychowałam się na wsi i problemy rolników czy producentów są mi bliskie. ■